Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 40 Radom, Piątek, dnia 6 Kwietnia 1928 r. Cena 15 groszy. Rok I.

ZIEMIA RADOMSKA

ORGAN BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

PISMO CODZIENNE.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, UL. ŻEROMSKIEGO (dawniej ul. LUBELSKA) 41. TELEFON Nr. 222.

Redakcja czynna od 10 rano do 12 w poł. i od 4 do 6 wieczorem. -o- -o- Administracja czynna od 8 rano do 7 wieczorem.

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu miesięcznie 3 zł. 40 gr. — w Administracji 3 zł. Zagranicą 5 zł. 50 gr.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

OGŁOSZENIA: za wiersz milimetr szerokości szpalty redakcyjnej przed tekstem 50 gr., w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr., drobne 1—2 zł. fantazyjne i bilanse o 25% drożej.

BEZSILNA OPOZYCJA.

Z ostatnich wyborów Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wyszedł w mniejszości w stosunku do liczebnego składu Sejmu.

Jakkolwiek na terenie Sejmu Blok stał się najpotężniejszym klubem — jednak, wobec zajadłości połączonych wspólną nienawiścią do Rządu opozycyjnych partyj na lewicy i na prawicy, pomimo swej liczebności nie mógł nadać Sejmowi nowego charakteru, uzdrowić tej atmosfery, która od tylu już lat zagnieździła się przy ul. Wiejskiej.

Na terenie Sejmu zwyciężyło **zjednoczone partyjnictwo,** które za cel wymarzony postawiło sobie przywrócenie stosunków z przed maja 1926 r., stosunków, które dawały tak szerokie pole dla niesamowitych harców rozwielmożnionych pół i całych panków partyjnych.

Zwycięstwo swoje pragnęli partyjnicy zdyskontować jak najrychlej, podobni w swej zachłannej niecierpliwości do drobnych kupczyków, puszących się posiadaniem byle jakiego wekselku, chociażby o nic wartym podpisie.

Pierwsze posiedzenie Sejmu, owe sławetne już burdy komunistyczne i obrona uciśnionych baranków sowieckich — oto pierwsza próba zdyskontowania swego wyborczego wekselku.

I cóż się okazało.

Było dużo krzyku, dużo wrzawy — więcej jeszcze nierozważnej demagogji i taniego efekciarstwa — i wszystko ucichło.

Ucichło w obliczu ustawy o prowizorjum budżetowem i ustawie o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych.

Partyjnictwo cofnęło się, chowając ostrożnie i pocichu swój niezdyskontowany weksel.

Naturalnie — powiedzą panowie z „opozycji", że to było posunięcie polityczne, dyktowane zrozumieniem „konieczności państwowych!"

Ale my się na tem rozumiemy! To nie wasza troska o „konieczności państwowe" — to nie wasze wyrobienie państwowe i polityczne! To poprostu wasz podświadomy lęk przed własnem stanowiskiem opozycyjnem — wyczucie swej bezsilności wobec powagi zagadnień państwowych i swej, wybaczcie, nieudolności w tych sprawach.

Na tyle jeszcze posiadacie trzeźwości, iż rozumiecie, że prowadzić bezwzględną i konsekwentną opozycję można tylko wtedy, kiedy posiada się dostateczne siły moralne i fizyczne, aby móc myśleć o wzięciu na swe barki brzemienia groźnej wobec historji odpowiedzialności.

I dlatego też, zjednoczone partyjnictwo wykazało już na terenie Sejmu, iż stać je wyłącznie tylko na jałową wrzawę opozycyjną, w której poza słowami i efektami, obliczonemi na działanie w stosunku do wyborców, poważniejszego planu konsekwentnej akcji nie sposób jest wyczuć.

Stoimy wobec ciekawego faktu: mamy Sejm, który nie posiada dostatecznej większości, aby stworzyć poważną i celową opozycję — i mamy opozycję, która poza wrzaśliwą złośliwością w stosunku do Rządu, która istoty stanu rzeczy nie zmienia, a wyłącznie tylko utrudnia prace Rządu—na nic zaś innego zdobyć się nie potrafi.

I w takiej atmosferze jedynym czynnikiem **trwałym i niezmiennym** w swej planowej akcji odbudowy Rzeczypospolitej jest i nadal Rząd Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiedo, który, chociażby wrzaski gardzieli, a nawet syren samochodowych daleko rozchodziły się poza ul. Wiejską, wielkie swoje dzieło z niezłomną stanowczością poprowadzi dalej, krocząc od jednego sukcesu do drugiego.

Bolszewicy o rokowaniach w Królewcu.

MOSKWA, dn. 6.4 (Pat). Tass. „Izwiestja" podają korzystną ocenę politycznych wyników konferencji w Królewcu, zaznaczając, że bezpośredni kontakt między Polską a Litwą został w Królewcu ustalony po raz pierwszy. Fakt ten odpowiada wysiłkom dyplomacji sowieckiej, mającym na celu odwrócenie groźby zbrojnego konfliktu pomiędzy obu krajami, a zwłaszcza groźby gwałtu zbrojnego przeciwko Litwie. W związku z zamieszczonemi w prasie francuskiej pogróżkami, iż sprawa zostanie ponownie poruszona w Genewie, wobec odmowy Waldemarasa uznania w tej lub owej formie aneksji terytorjum Wilna przez Polskę, „Izwiestja" zaznaczają, że tego rodzaju taktyka nie będzie mogła bynajmniej przyczynić się do rozwoju kontaktu polsko-litewskiego, ustalonego w Królewcu. Im bardziej normalnie będą się toczyły prace różnych komisji, mianowanych w Królewcu, tem trudniejszą stanie się sprawa stosowania języka gróźb lub gwałtu zbrojnego w stosunku do Litwy. Dziennik podkreśla, iż propozycja polska w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z Litwą nie rozwiązuje wcale, w obecnym stanie stosunków polsko-litewskich, sprawy istotnych intencji Polski względem Litwy; propozycja ta czyni bowiem trudniejszą jedynie jawną wojnę pomiędzy obu krajami, nie może jednakże prreszkodzić osobistościom typu Żeligowskiego (?) lubPle czkajtisa w organizowaniu powstań „wewnetrznych" na Litwie, oraz nie może zapobiec próbom osiągnięcia zamierzonego celu przy użyciu podobnych środków.

Polskie uczennice u Papieża

RZYM, dn. 6.IV. (Pat). Papież przyjął wycieczkę 60-ciu uczennic warszawskiego gimnazjum Cecylji Plater. Wycieczce towarzyszył ks. biskup Ropp.

Niemcy się wypierają...?

BERLIN, dn. 6.IV (Pat). Powołując się na informacje z kół miarodajnych, biuro Wolffa zaprzecza wiadomości, ogłoszonej w prasie paryskiej, jakoby rozbudowa wielkich zakładów w zagłębiu donieckim, przeznaczonych na cele wojskowe, miała nastąpić przy czynnym udziale Niemiec.

Bolszewicy

wzmagają swą agitację.

MOSKWA, 5.IV (Pat.) „Prawda" ogłasza ustawę o uniwersytecie mniejszości narodowych imienia Marchlewskiego. Zadaniem tego uniwersytetu będzie wyszkolenie fachowców w dziedzinie teorji i praktyki rewolucyjnej w środowiskach mniejszości narodowych na terenach, przylegających do granic zachodnich Rosji Sowieckiej. Słuchaczami będą mogły być osoby, które ukończyły lat 21, a nie przekroczyły 32 roku życia. Pierwszeństwo przysługiwać będzie uczestnikom wojny domowej, oraz osobom, które służyły w szeregach czerwonej armji. Warunkiem przyjęcia na uniwersytet mniejszości narodowych jest między innemi umiejętność posługiwania się kartą geograficzną (?).

Przymusowy zarząd Orbisu.

WARSZAWA, dn. 5.4 (Pat). W związku z nadużyciami, jakie ujawnione zostały w Polskiem Biurze Podróży Orbis, Ministerstwo Komunikacji, chcąc zabezpieczyć sumy należne od Towarzystwa Skarbowi Państwa, oraz doprowadzić w możliwie jaknajkrótszym czasie do sanacji przedsiębiorstwa, zapewniając sobie równocześnie stałą i dostateczną kontrolę nad działalnością Biura Podróży, spowodowało za pośrednictwem władz sądowych ustanowienie już z dniem 1 kwietnia r.b. zarządu przymusowego nad Polskiem Biurem Podróży Orbis. Zarządcą Sądowym mianowany został delegat Ministerstwa Komunikacji p. Wiktor Matkowski. W ten sposób tak interesy Skarbu Państwa, jak też i podróżującej publiczności znalazły swego rzecznika w osobie zarządcy.

Wyjazd ekipy polskiej do Nicei

na zawody hippiczne.

Jak corocznie, tak i w roku bieżącym, wyjeżdża do Nicei na konkursy hippiczne polska ekipa w składzie następującym:

Ppłk. Rómmel, rtm. Królikiewicz, rtm. Dobrzański, por. Szosland, por. Zgorzelski, por. Gzowski, por. Pieczyński i por. Szałega. Ekipa wyrusza do Nicei w dniu 10 kwietnia. Konie zostały w dn. 3 b. m. wysłane naprzód na miejsce zawodów.

Zaraz po zawodach w Nicei jeźdźcy polscy udają się na zawody hippiczne do Brukseli. (Pat.)

TELEGRAMY.

Udział Marszałka Piłsudskiego w pracach budżetowych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski zaprosił do Belwederu prezesa sejmowej komisji budżetowej pos. Byrkę i ustalił z nim niektóre punkty prac komisji nad budżetem.

Konferencja trwała trzy kwadranse.

W związku z tą rozmową termin najbliższego posiedzenia komisji budżetowej wyznaczony został na 19 b. m. g. 12.30 w poł. Na porządku obrad znajduje się preliminarz budżetu Min. Spraw Wojskowych, w opracowaniu którego p. Marszałek Piłsudski zamierza wziąć udzał osobiście.

P. Marszałek Piłsudski u p. marszałka Daszyńskiego.

Wczoraj o godzinie 12-tej min. 30 przybył do gmachu Sejmu p. Marszałe kPiłsudski i złożył rewizytę p. marszałkowi Daszyńskiemu. Rozmowa trwała do godziny 2-giej. P. Marszałek wyraził życzenie, aby mógł w dniu 19-go kwietnia zjawić się na posiedzeniu komisji budżetowej celem wzięcia udziału w obradach nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

P. marszałek Daszyński wyraził nadzieję, że Sejmowi uda się zakończyć prace nad preliminarzem budżetowym mniej więcej do połowy czerwca, aby Senat miał dość czasu do zajęcia się ze swej strony budżetem, następnie zaś, o ile nie zaszłyby nieprzewidziane wydarzenia, wymagające posiedzeń sejmowych, mógłby Sejm rozpocząć ferje letnie.

Z Polskiego morza.

GDYNIA, dn. 4.IV (PAT). W okresie od 1-go do 31-go marca r. b. okręty przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" przewiozły w wywozie z Polski węgla, drzewa, fosfatów i innych produktów 25.919.8 ton mtr., w przewozie między portami zagranicznymi 500 t. m. nawozów sztucznych. W przywozie do Polski fosfatu nawozów sztucznych, drobnicowych i różnych ładunków—3.113 t. m. razem—29.532.8 t. m. okręty „Żeglugi Polskiej" odbyły z ładunkiem 12 podróży, odwiedzając 10 portów włoskich, angielskich, szwedzkich i t. d. W okresie od 1-go stycznia do 1-go marca statki „Żeglugi Polskiej" przewiozły w wywozie z Polski 48.091.3 t. m. różnych towarów, w przewozie między portami zagranicznymi 7.418.7 t. n. w przywozie do Polski—9.869.7 t. n. razem 65.379.7 t. n. Razem w okresie od 1-go stycznia do 1-go kwietnia r. b. statki „Żeglugi Polskiej" przewiozły 94.912.5 t. m. przyczem odbyły 40 podróży, za frachtami zainkasowano w tym czasie 32.186 f. szter. 1 szyl. 11 pens.

CZESI O POLSKIM SEJMIE.

PRAGA, 5.IV (Pat.) „Lidove Listy", omawiając sytuację, jaka wytworzyła się po wyborze posła Daszyńskiego na marszałka Sejmu, oświadczają, że Marszałek Piłsudski, nie reagując na „prowokację" większości Sejmu okazał się nietylko dobrym i odważnym generałem, ale równie dobrym i odważnym politykiem. Uchwalenie prowizorjum budżetowego uważa dziennik za dowód, iż Marszałek Piłsudski posiada w Sejmie większość, opierającą się na zrozumieniu przez obozy prorządowy i marszałka Daszyńskiego najistotniejszych potrzeb państwa i niemożności dania Polsce lepszego i silniejszego rządu, niż rząd Marszałka Piłsudskiego.

Pismo zwraca w dalszym ciągu uwagę na likwidację awantur komunistycznych przez posłów socjalistycznych, stwierdzając, że fakt ten wywołał zagranicą dobre wrażenie i jest dowodem, iż P. P. S. zgodnie z jedynką stają na straży przeciw komunizmowi.

Szwajcarja dąży do pokoju.

BERN, 4.IV (Pat.) W końcu 1927 r. Szwajcarja zawarła z 19 państwami traktaty o pokojowem załatwianiu zatargów. Traktaty te przewidują jako środek rozstrzygania sporów bądź postępowanie pojednawcze, bądź rozjemcze, bądź wreszcie sądowe. 14 państw związanych jest wobec Szwajcarji fakultatywną klauzulą do art. 36 Statutu Trybunału Haskiego, która przewiduje obowiązkową kompetencję Trybunału dla 4 kategorji sporów prawnych.

Marszałek Senatu w Wilnie.

WILNO, 4.IV (Pat.) Przybył tu wczoraj marszałek Senatu, prof. Szymański. W godzinach popołudniowych złożył p. marszałkowi wizytę p. wojewoda wileński Raczkiewicz.

Zaburzenia w Czechosłowacji.

PARYŻ, 5 IV (Pat.) Agencja Havasa donosi z Pragi, że w czasie manifestacji robotniczych, które odbyły się tam przeciwko nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach społecznych, ośmiu robotników zostało aresztowanych, zaś siedmiu policjantów odniosło rany. —

Nowe trzęsienie ziemi w Turcji.

ANGORA, 4.IV (Pat.) W okolicach Smyrny odczuto ponownie poważne wstrząsy, które poczyniły znaczne szkody. Ofiar w ludziach nie było. W okolicy Dorbali utworzyło się źródło, wyrzucające w górę wielki słup wody.

Prasa litewska o rokowaniach w Królewcu.

BERLIN, dn. 4.IV (PAT). „Ost Express" donosi z Kowna, że prasa tamtejsza zachowuje się wobec rokowań królewieckich z rezerwą i wyraża ubolewanie z tego powodu, iż rząd litewski w tak poważnym momencie nie pozwala jej na wypowiadanie otwarcie zdania o wynikach narad królewieckich.

Ludy Azji łączą się.

LONDYN, dn. 4.4. (Pat.) Dziś rano został podpisany w Londynie traktat przyjaźni afgańsko-japoński. Traktat podpisali minister pełnomocny Afganistanu i ambasador japoński.

Nadużycia na kolejach niemieckich.

BERLIN, dn. 4.4. (Pat.) W Dyrekcji Kolei Rzeszy wykryto nowe wielkie nadużycia przekupstwa przy dostawach, wskutek czego jeden z dyrektorów kolei Rzeszy Neuman został zawieszony w urzędowaniu. Równocześnie wytoczono przeciwko niemu śledztwo. Sprawa dyrektora Neumana rozrasta się do rozmiarów sensacyjnej afery.

Krylenko o aferze donieckiej.

BERLIN, 5.IV (Pat.) „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że prokurator sowiecki Krylenko po powrocie z Rostowa złożył w Politbiuru sprawozdanie ze stanu śledztwa, przeciw osobom wmieszanym w aferę doniecką. W sprawozdaniu tem Krylenko oświadcza, że wszystkie zarzuty przeciw aresztowanym podtrzymuje i że proces odbędzie się w Moskwie.

Jeszcze sprawa aresztowanych w Rosji niemców.

BERLIN, dn. 5.4. (Pat.) „Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy, że radca ambasady niemieckiej w Moskwie dr. Schliepp odwiedził wczoraj przebywających w więzieniu śledczem w Rostowie 3 inżynierów niemieckich, aresztowanych w związku z aferą doniecką. Odwiedziny trwały 10 minut. Dr. Schliepp rozmawiał z każdym z aresztowanych osobno. Każdy z nich przebywa od dnia 15 marca w osobnej celi.

Inżynier Meyer oświadczył, że po przesłuchaniu go w sobotę ubiegłego tygodnia dotknięty został nagłym paraliżem lewego ramienia. Dr. Schliepp zażądał natychmiastowego oddania chorego Meyera pod obserwację lekarską i umieszczenia go w szpitalu więziennem. Władze miejscowe w Rostowie nie mogły udzielić dr. Schlieppowi żadnych informacji co do czasu i miejsca rozprawy przeciwko inżynierom.

Choroba b. cesarzowej Austro-Węgier.

BERLIN, dn. 5.4 (Pat). Telegraphen Union donosi z Paryża, iż według nadesłanych tam wiadomości z St. Sebastjan, była cesarzowa Zyta poważnie zachorowała.

Klęska powodzi.

RYGA, 4.IV (Pat) Skutkiem ruszenia się lodów na rzece Aa wezbrała ona gwałtownie, zalewając wybrzeża. Pod Annenburgiem stan wody wynosi 5 i pół metra. Niżej położone części miasta Mitawy zostały zalane.

Słoń i kundelek.

(A'propos znanej bajeczki).

„Słoń i kudelek" — tak brzmi tytuł bajeczki znanego bojkopisarza rosyjskiego, Kryłowa.

Bajeczka ta nigdy nie traci na aktualności. I teraz, kiedy przyglądamy się obradom królewieckim, porównanie to mimowoli nasuwa się nam na myśl.

Bo czyż te bezustanne podejrzewania Polski o brak szczerych zamiarów pokojowych i ustawiczne napaści pana Waldemarasa i jego sfory nie są bezsilnem ujadaniem małego kundelka na spokojnego słonia?

Tylko nierozsądna manja wielkości, charakteryzująca drobniejsze stworzenie, oraz liczenie na pomoc zachodniego buldoga, czy też wschodniego wilka dodają. widocznie, tupetu — maleńkiemu kundelkowi...

Bądź rozsądny; kundelku, i nie zapominaj, że słoń jest dobrym stworzeniem, ale nie należy jednak nadużywać jego cierpliwości.

Er.

GIEŁDA.

Złoty na giełdach zagranicznych

notowany jest pod datą 5.IV. 1928

Londyn za 1 Ł. — 43 49
Zürich za 100 zł. — 58.25
N.-Jork — 11.25
Berlin za 100 zł. — 46.825 — 47.025
Gdańsk „ 100 zł. — 57.43 — 57.57

W Warszawie w obrotach pozagiełdowych Mk. niem. Zł. 213.20 za 100 Mk.

Na giełdzie urzędowej.

Czek na N-Jork 8.90
„ „ Londyn 43.52 1/4
„ „ Paryż 35.11

Składajcie ofiary na budowę pomnika „Czynu Legjonów".

Fałszywy wstyd,

czy lekkomyślna zarozumiałość?

W państwach o wysokiej kulturze i dobrze zorganizowanej strukturze społecznej rzeczą zgoła naturalną jest spotkać na farmie rolnika o średniem, a nawet wyższem wykształceniu, drobnego kupca, posiadającego wiedzę fachową, lub skończonego inżyniera, prowadzącego maleńki zakład przemysłowy.

Systematycznie nabywana wiedza nie stanowi tam jakiegoś „luksusu", którego posiadanie nadaje jakieś specjalne przywileje, do których przywiązane być muszą koniecznie korzyści materjalne.

Dzieje się to dlatego, iż u ludzi kultury zachdniej wykształcenie, a szczególnie fachowe, jest normalnem dążeniem każdego człowieka i stanowi taką samą konieczność życiową, jak nauka, powiedzmy, chodzenia, lub mówienia.

To też młodzieniec, który zdobył najwyższe nawet wykształcenie dla niego dostępne, nie uważa tego za coś nadzwyczajnego i stąd nie rości sobie pretensji do losu, który miałby mu w sposób specjalny wynagradzać poniesione trudy pracy naukowej.

I młodzieniec, skończony technik, rolnik, czy handlowiec, powraca do swojego rodzinnego środowiska, aby wnieść do niego nowe wartości, zdobyte mozolną nieraz pracą.

Rzecz prosta, że pewien odsetek nie wraca do gniazd rodzinnych, czując zbyt wielką potęgę swych skrzydeł, które los przeznacza do bardziej górnych lotów.

Przeważająca jednak część młodzieży wraca tam, skąd wyszła, podnosząc w ten sposób, z pokolenia w pokolenie poziom kulturalny i fachowy swojego środowiska.

U nas rzecz dzieje się wprost przeciwnie. Młodzież, wychodząca ze swojej sfery, zdobywszy pewien cenzus naukowy, wstydzi się swego rodzinnego środowiska, rzekomo zajmującego w hierarchji społecznej niższe stanowisko, a wstyd ten nie pozwala jej powracać pod strzechy rodzinne, lecz goni całe te tysiączna rzesza ku wyżynom, których w większości swej osiągnć nie mogą.

I dzieją się rzeczy wprost parodoksalne: młodzieniec, którego rodzice, powiedzmy, posiadają kilkudziesięcio morgowe gospodarstwo, któremu brak rozumnej ręki kierowniczej, kończy szkołę średnią ogólnokształcącą i biedę kliepiąc pędzi w mieście żywot drobnego urzędnika. A gospodarstwo rodzinne, zapomniane, zostawione na opiece tych najmniej przedsiębiorczych i inteligentnych, marnieje, lub, co najmniej, nie rozwija się tak, jak należałoby tego się spodziewać.

Ten stan rzeczy nie może trwać nadal. Coś zmienić się musi.

To też pragnę niniejszym, szkicowo traktowanym artykułem, robudzić myśl ludzi, którzy bardziej ode mnie są kompetentni w tej dziedzinie.

X.

Z RADOMIA.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu 6-go kwietnia roku bieżącego. Zachmurzenie duże, mglisto i niezbyt ciepło (rankiem około 5°), lecz ze skłonnością do wypogodzenia i większego ocieplenia w ciągu dnia. Słabe wiatry miejscowe.

— **Orzeczenie.** Dnia 3 kwietnia 1928 r. Sąd Okręgowy w Radomiu na posiedzeniu gospodarczym Wydziału Karnego w składzie: Przewodniczący wice-prezes: J. Podczaski, Sędziowie: A. Skowroński i J. Czarnecki, Prokurator wz. A. Nymander przy Sekretarzu Karpowiczu rozpoznawał wniosek Starosty Radomskiego o zatwierdzenie konfiskaty czasopisma „Ziemia Radomska" i po wysłuchaniu wniosków referenta sędziego A. Skowrońskiego i prokuratora zadecydował, dopatrując się w artykułach „Próbna mobilizacja" i „Radom gościł dygnitarzy wojskowych", umieszczonym w czasopiśmie „Ziemia Radomska" z dnia 27 marca 1828 r. nr. 31 cech przestępstwa z art. 46 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem, zajęcie powyższego numeru czasopisma dokonane przez Starostę Radomskiego zatwierdzić, i na mocy art 77 powyższej Ustawy prasowej odpis niniejszego orzeczenia doręczyć Staroście Radomskiemu, oraz wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu z poleceniem ogłoszenia tego orzeczenia w czasopiśmie „Ziemia Radomska" z zachowaniem warunków wskazanych w art. 30 i 33 Ustawy Prasowej, ludzież orzeczenie to ogłosić w „Monitorze Polskim" i wywiesić w Sądzie. Odpis niniejszego orzeczenia wraz całą korespondencją przesłać panu Prokuratorowi do dalszego urzędowania.

(—) *J. Podczaski*
(—) *A. Skowroński*
(—) *J. Czarnecki.*
St. Sekretarz (—) *A. Karpowicz.*

Za zgodność świadczy:
(podpis nieczytelny) Sekretarz.

— **Wystawy sklepowe.** W miastach, roszczących sobie pretensję do miana „kulturalnych" czy też „europejskich" — jest już zdawna przyjętym zwyczajem, że w okresie przedświątecznym wystawy sklepowe są urządzane ze specjalną starannością. Sklepy prześcigają się w pomysłowości, efektowności i estetyczności swoich wystaw.

Zwyczaj ten, pomijając już wielkie znaczenie reklamowe, szerzy również poczucie artystycznego smaku u najszerszej publiczności, która, szczególnie na prowincji, tak mało i rzadko ma sposobność kształcenia się na rzeczach pięknych.

Niestety, u nas, w Radomiu, bardzo mało naogół dba się o wystawy sklepowe, które, często nawet przeładowane towarem, rzadko kiedy wykazują coś więcej poza zwykłym szablonem.

Z pośród niewielu wystaw sklepowych, zasługujących istotnie na wyróżnienie, bezsprzecznie najefektowniejsza jest obecnie wystawa składu aptecznego F. Łagodzińskiego, którą, jak się dowiadujemy, urządzał znany nasz karykaturzysta i rysownik, p. Schwarzenberg-Czerny.

— **Wystawa karykatur p. Czernego,** o której parę dni temu pisaliśmy, zostanie otwarta w pierwszy dzień świąt. O miejscu otwarcia i godzinie zawiadomimy naszych czytelników w jednym z następnych numerów.

— **Dancingi.** Jak już zapowiedzieliśmy w poprzednich numerach, zaraz po świętach Wielkiej Nocy odbędzie się w Radomiu cały szereg dancingów. I tak Akademickie Koła Radomiaków urządzają w cukierni p. Przybytniewskiego w trzeci dzień świąt dancing, p. n. „Wielkanocny Zajączek" i w niedzielę 15 kwietnia, w restauracji „Udziałowej" — „Dancing pożegnalny".

Sekcja Dochodów Niestałych Komitetu Budowy Pomnika Czynu Legjonów urządza znów, w sobotę dn. 14 kwietnia, w cukierni p. Przybytniewskiego — Dancing, dochód z którego przeznaczony jest na budowę pomnika.

— **Projekt obowiązkowego munduru w szkołach średnich.** Z Warszawy donoszą: W ministerstwie oświaty rozważany jest obecnie projekt zaprowadzenia obowiązkowego noszenia uniformów uczniowskich przez uczniów szkół średnich. Podobny projekt wysuwany poprzednio natrafił na ostre sprzeciwy.

— **Zamknięcie roku szkolnego w szkole Rolniczej w Wacynie.** W dniu 4-tym b. m. odbyło się w Szkole Rolniczej Powiatowej w Wacynie uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw z ukończenia 18-to miesięcznego kursu 13-tu uczniom.

W obecności p. Starosty Gulińskiego i członków komisji szkolnej uczniowie składali egzamin z wiadomości swych, zarówno z dziedziny rolniczej, jak i ogólno-kształcącej, wykazując znaczne postępy, świadczące o dobrej organizacji szkoły. Trzeba zaznaczyć, że wobec bardzo różnorodnego stopnia przygotowania, z jakiem uczniowie wstępują do szkoły, nauczycielstwo ma ogromną trudność z prowadzeniem wykładów. Niemniej p. dyrektor Starzyński i jego współpracownicy potrafili pokonać wszelkie przeszkody i w dniu 4 kwietnia oddali powiatowi kilku młodych, dobrze do pracy przygotowanych rolników.

P. Starosta Guliński doskonałym przemówieniem żegnał absolwentów, wskazując im na czekające ich obowiązki i zasady, któremi w życiu mają się kierować.

Ubolewać należy, że rolnicy naszego powiatu nie umieją ocenić dobrodziejstw, które z tak wielkim nakładem założona szkoła dać może ich synom. Z terocznych wychowanków szkoły zaledwie ośmiu jest gorocznych z Radomskiego powiatu, pięciu zaś z sąsiednich. Liczba ta jest bezwarunkowo za mała i daje smutne świadectwo uświadomieniu włościaństwa. Miejmy jednak nadzieję, że z każdym rokiem szeregi uczniów wacyńskich będą się powiększać.

— **Młodzież do szeregów!** W najbliższym czasie rozplakatowane będzie zarządzenie poboru rocznika 1907. Pobór rozpocznie się dnia 1 maja, w niektórych miastach prowincjonalnych dnia 4 maja.

Pobór trwać będzie w r. b. 48 dni. Wraz z rocznikiem 1907 podlegać będą przeglądowi komisji poborowo-lekarskiej urodzeni w latach 1906 i 1905, korzystający z odroczeń (Kat. B.), a także ci ze starszych roczników, którzy dotychczas nie dopełnili obowiązku stawiennictwa. Za niestawienie się do poboru przewidywane są, jak zwykle, wysokie kary.

Poborowi rocznika 1907, starający się o odroczenie służby wojskowej z tytułu służących im praw, jako jedynym żywicielom, terminatorom, uczniom lub studentom mogą składać podania do Magistratu m. Radomia (Wydział Wojskowy). Jest to jednak narazie zbędne, albowiem, w myśl ustawy podania ich będą przyjmowane w terminie 14 dni po stawieniu się na komisję. Przeto należałoby wstrzymać się ze składaniem próśb o odroczenie do orzeczenia komisji.

Często bowiem może się zdarzyć, że komisja uzna daną osobę za niezdolną do służby wojskowej, lub zaliczy ją do kategorji „C". Urodzeni w roku 1906, starający się o odroczenie, składać mogą podanie w czasie do dnia 20 czerwca.

— **Urlopy wojskowych.** Zgodnie z coroczną tradycją ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz o urlopach świątecznych, które trwają od 5 do 10 b. m. Urlopy te (korzystają z nich zarówno oficerowie, jak i szeregowi), podzielono na dwa okresy pięciodniowe: po powrocie do pułków „urlopników" z pierwszego okresu, urlop otrzymują wojskowi zaliczeni do drugiej „tury".

— **Urzędowanie przed świętami.** Dziś urzędowanie w biurach państwowych i samorządowych trwać będzie tylko do godz. 1-ej po poł. W Wielką Sobotę urzędy zamknięte już będą o godz. 12-ej. Praca normalna rozpocznie się we wtorek.

Kronika policyjna.

— Złodzieje radomscy także sobie chcą wyprawić „święcone" i z tej racji biedne świnki, artykuły spożywcze i t. p. produkty w jakiś tajemniczy sposób giną. I tak w nocy z 2 na 3 b. m. na szkodę Strzeleckiego Antoniego, zamieszkałego przy ul. Długiej 12-c, nieznany sprawca **zapomocą oderwania kłódki z zamkniętego chlewa skradł prosię wartości 100 zł.**

— Na szkodę Wesołowicza Stanisława, zamieszkałego w Jedlni letnisko, nieznani sprawcy **z wozu stojącego na ul. Wałowej skradli artykuły spożywcze wartości 104 zł.**

— W nocy z 2 na 3 b. m. na szkodę Wajntrucha Berka nieznany sprawca **z zamkniętej drwalki skradł 7 gęsi, wartości 84 zł.**

— **Sporządzono doniesienia za pijaństwo i awantury** na Szczepańskiego Stanisława, zamieszkałego przy ul. Żeromskiego 27, Nowaka Tadeusza — Kilińskiego 21.

— **Sporządzono doniesienia w m. Radomiu:** za przekroczenie godzin handlu — 4, za nieporządki sanitarne — 7, za zakłócenie spokoju publicznego—2 i za znęcanie się nad zwierzętami—2.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa, fala 1111

Piątek, dnia 6.IV 28 r.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram

15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy samorządowy, oraz nadprogram.

15.20—15.30 Przerwa

15.30—16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. Wielka Rewolucja francuska,— odczyt II-gi (dział Historja) — wygł. prof. Włodzimierz Dzwonkowski.

16.00—16.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. Zygmunt Krasiński (dział Literatura polska) — wygł. prof. M. Kridl.

16.25—16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki.

16.40—17.05 Lekcje języka angielskiego — p. Memi Gardiner.

17.20—17.45 Transmisja z Wilna.

17.45 Transmisja z Poznania.

19.05—19.15 Komunikat rolniczy.

19.15—19.35 Rozmaitości.

20.30 Misterjum o Męce Pańskiej. Słowa i muzyka podług źródeł ludowych ułożył Leon Schiller. Wykonawcy: artyści Teatru Polskiego: panie Ewa Kunina, Ewa Kuncewiczówna i Zdzisława Życzkowska, oraz panowie: Leon Schiller, Tadeusz Białoszczyński i Bohdan Wasiel-Janikowski, Chór pod kierunkiem prof. Bronisława Rutkowskiego.

22.00—22.05 Sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.05—22.20 Komunikaty PAT.

22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Coś się popsuło w państwie duńskiem!

W sali Związku klasowego przy ul. Grodzkiej 8, zebrało się w ubiegłą środę, o godz. 14, przeszło 350 bezrobotnych robotników ziemnych, zwołanych przez wiceprezesa Związku Wieczorka przy pomocy „tow. tow." Cwięka, Rybickiego i Kundysa.

Zgromadzenie zajęło się sprawą przesławnej listy, którą układał Magistrat dla bezrobotnych mających dostać pracę przy robotach miejskich.

Okazało się bowiem, że na liście figurowali li tylko robotnicy protegowani przez wybitnych członków i działaczy P. P. S., inni zaś robotnicy (nawet członkowie PPS) bardziej potrzebujący pracy, zostali przy przydzielaniu posad pominięci. Wobec takiego stanu rzeczy, zgromadzony tłum przyjął groźną postawę, co tak podziałało na socjalistycznych prowodyrów „tow. tow." Wieczorka i Cwięka, że czemprędzej wycofali się z sali, i za chwilę przyprowadzili z sobą, na gwałt w sykurs sprowadzonego „tow." posła Grzecznarowskiego.

Dłuższe, demagogiczne przemówienie prezydenta miasta, uspokoiło wzburzonych bezrobotnych, ale na oświadczenie „tow." Grzecznarowskiego, że listę odda się do PUPP., a urząd sam wysyłać będzie do m i e j s k i c h robót —zgromadzeni „głośno a dobitnie" nie zgodzili się na tego rodzaju traktowanie sprawy i zażądali (na co w końcu tow. tow. leaderzy PPS. zgodzić się musieli) powtórnego ułożenia listy w dniu 5.IV pod kontrolą pokrzywdzonych robotników.

Wśród rozchodzących się robotników często słychać było wzburzone okrzyki wznoszone pod adresem leaderów miejscowego P. P. S. i zapytania, jak to sprawiedliwie będzie ułożona ta nowa lista.

Wit.

Kronika gospodarcza.

Ze Stow. Kupców Polskich.

W tych dniach odbyło się w Warszawie kwartalne posiedzenie Rady Stowarzyszenia kópców Polskich pod przewodnictwem p. prezesa B. Hersego.

Po scharakteryzowaniu ogólnem przez p. dyr. Jakubowskiego działalności Stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym oraz pracy opinjodawczej w związku ze wzmożoną działalnościę ustawodawczą Rządu—referenci poszczególnych działów pp. Chrzczonowski, Stypiński i Wencel dali krótki przegląd ostatnio wydanych, względnie projektowanych, dekretów ł rozporządzeń. Następnie p. dyr. Wartalski zreferował dalsze prace nad organizacją izb przem.-hadlowych, a p. Stypiński przedstawił dalszą akcję Stowarzyszenia w kwestji kredytów dla handlu, przyczem zebrani całkowicie zaakceptowali podstawy odnośnych prac.

W dyskusji, dotyczącej aktualnych spraw podatkowych oraz konjuktury w poszczególnych branżach, zebrani zaakceptewali zreferowane przez p. dyr. Jakubowskiego postulaty, zmierzające do usprawnienią i złagodzenia procedury wymiarowej i egzekucyjnej podatków oraz stwierdzili konieczność, a) zorganizowania specjalnych konferencji branżożowych z całego terenu działalności stowarzyszenia, b) zwalczania nielegalnego handlu obnośnego, domokrążnego i ulicznego.

Porządek obrad obejmował również sprawę udziału handlu w Powszechnej Wystawie Krajowej; kwestję tę zreferował p. prezes Kiltynowicz, informując członków Rady o poczynionych już w tym względzie przygotowaniach, a w szczególności o utworzeniu Zarządu Grupy Handlowej Wystawy (przewodnictwo Zarządu objął p. Kiltynowicz) i ustaleniu programu udziału handlu w Wystawie.

Co pisze dziennik urzędowy Ministerstwa Skarbu?

Ukazał się numer 10 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 2 kwietnia 1928 r. Na treść ostatniego numeru składają się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.3 1928 r. w sprawie uzupełnienia postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27.12 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych, oraz obligacji opartych na takich zobowiązaniach. Rozporządzenie ministra Skarbn z dnia 14.2 1Z28 r. o rejestracji listów zastawnych b. ros. państw. ziemsk. banku szlach., oraz świadectw b. ros. ziemsk. banku włościańskiego, jak również imiena pokwit. instyt. kredyt. oraz innych inst. państw. i prywat. na zdepon. listy zastawne względnie świadectwa tych banków. Komuntkat z dnia 1.3 1928 r. o uruchomieniu ekspoz. pocztowo-celnej przy urzędzie celnym w Podwołoczyskach.
Komunikat o zwinięciu dyrekt. cel w Poznanin, Dyr. Dróg urzęd. celnych w Wielkiej Tymawie, Witkowie i w Nowej Karczmie. Pozatem w dzienniku tym znajdujemy szereg rozporządzeń, dotyczących podatków konsumpcyjnych, monopolu tytuniowego, przepisów celnych, ubezpieczeniowych, pożyczek państwowych, wreszcie przepisów o państwowej służbie cywilnej (ruch służbowy w lutym 1928 r.)

Ruch w porcie gdańskim.

GDAŃSK (Pat.) W ciągu marca r. b. przybyło do portu gdańskiego ogółem 534 okrętów o łącznej pojemności 311.281 ton, rejestr. netto. Wyjechało w tym samym miesiącu 522 okręty o łącznej pojemności 320.224 ton, rejestr. netto. W pierwszym kwartale 1928 r. pozycja „Przyjazd" do portu gdańskiego wykazuje 1392 okręty o łącznej pojemności 900.186 ton rejestr. netto. Pozycja „Wyjazd" wynosi 1370 okrętów o łącznej pojemności 894.452 ton, rejestr. netto. W ciągu miesiąca marca wywieziono z portu gdańskiego 368.826 ton węgla. W pierwszym zaś kwartale 1928 r. wywieziono wg prowizorycznych obliczeń przez port gdański 1.139.000 ton węgla.

Zmniejszenie importu polskiego węgla do Czechosłowacji.

PRAGA, dn. 4.4. (Pat.) Biuletyn prasowy wydany przez departament prasowy prezydjum Rady Ministrów donosi, iż na skutek pertraktacji warszawskich dotyczących rewizji traktatu handlowego z Polską kontyngent węgla polskiego importowanego do Czechosłowacji został obniżony z 60 do 30 tysięcy ton.

Niemcy o polskich portach bałtyckich.

W szczecińskim „General-Anzeiger" znajdujemy obszerny artykuł pióra konsula Artura Kustmanna, w którym autor omawia rezultaty niemiecklej żeglugi bałtyckiej w r. 1927, oraz wpływ, jaki na nie wywarła konkurencja innych państw, posiadających porty nad Bałtykiem.

Specjalny ustęp zatytułowany „Szczecin a Gdynia" zajmuje się kwestją konkurencji polskiej. W ustępie tym czytamy:

„Ruch w niemieckich portach bałtyckich znajdował się w r. 1927 pod znakiem coraz ostrzejszą formę przybierającej konkurencji pomiędzy Gdańskiem i Gdynią z jednej strony, a niemieckimi portami — Szczecinem i Królewcem z drugiej. Coraz jaśniejszem się staje, że nie doceniono dostatecznie energji i zapobiegliwości państwa polskiego około stworzenia własnego portu nad Bałtykiem, wskutek czego znaczne tetytorja niemieckiej ekspansji gospodarcej przeszły w obręb działania dziś pod względem gospodarczo-politycznym niestety już nie niemieckiego Gdańska, a polskiej Gdyni. Szczególnie dotkliwą jest ta konkurencja dla portu szczecińskiego".

W dalszych wywodach autor wyraża podziw dla przeobrażeń, jakim w stosunkowo niedługim czasie uległa Gdynia, i uważa to za charakterystyczne dla planowości z jaką Polska chce stworzyć z Gdyni port o pierwszorzędnem znaczeniu.

Ze sportu.

Dwie zagraniczne drużyny w stolicy.

Czołowe kluby stołeczne Polonia i Legja przyszykowały na święta Wielkanocne wielki międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem dwóch drużyn zagranicznych, a mianowicie Union Onerschoneweide (Berlin) i Slavia (Berno) Rozegrane zostaną cztery mecze w oba dni świąt, wszystkie na boisku Legji.

Program przedstawia się następująco:

Niedziela godz. 14.30 Polonia — Slavia, godz. 15.00 Legja — Union.

Poniedziałek godz. 14.30 Polonja — Union, godz. 16 Legja — Slavia.

Od Administracji.

Z racji zbliżających się świąt Wielkiejnocy ostatni numer „Ziemi Radomskiej" ukaże się w sobotę rano.

Po świętach „Ziemia Radomska" ukaże się we środę rano.

ADMINISTRACJA „ZIEMI RADOMSKIEJ".

Kultura, Nauka i Sztuka.

O zasilenie Bibljoteki Tow. Geograficznego w Krakowie.

Polskie Towarzystwo Geograficzne w Krakowie uzyskawszy w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego lokal, przystępuje do rozszerzenia bibljoteki, która miałaby zawierać przedewszystkiem dzieła podróżnicze. Zarząd zwraca się z odezwą do tych wszystkich, którzy posiadają starsze lub nowsze dzieła podróżnicze, a które leżą u nich odłogiem, aby chciały dzieła te odstąpić Towarzystwu w formie depozytu lub daru.

Nowy film polski.

Jedna z wytwórni polskich kończy zdjęcia do filmu którego treść zaczerpnięta została ze stosunków fabrycznych na Górnym Sląsku. Rolę dyrektora fabryki gra artysta teatrów krakowskich Marjan Jednowski. Oprócz p. Jednowskiego w filmie biorą udział p. Jerzy Marr, młoda artystka krakowska p. Taida Granowska i kilku artystów zagranicznych.

Nowa opera polska we Lwowie.

Teatr Wielki we Lwowie wystawił operę Wallek-Walewskiego p. t. „Pomsta Jontkowa", której libretto ma stanowić dalszy ciąg opowieści o losach Halki. Operę wystawiono z dużym pietyzmem. Publiczność zgotowała kompozytorowi serdeczną owację.

Samolot polski.

Związek lotników polskich komunikuje: Dnia 2 b. m. odbył się w Poznaniu pierwszy lot na płatowcu **polskiej konstrukcji z polskim silnikiem.** Płatowiec zbudowany jest w fabryce **„Samolot"** w Poznaniu, konstrukcji **inż. R. Bartla** z silnikiem fabryki **„Aviat"** w Warszawie w konstrukcji **inż. Zaleskiego.** Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy w odrodzonej Polsce wypadek próby polskiego silnika w powietrzu. Pilot **Hołodyński** wyrażał się z zachwytem o pracy nowego silnika, którego regularność, według jego słów, przewyższa znacznie zalety silników zagranicznych.

Redaktor Naczelny: WŁODZIMIERZ MROCZKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WITOLD MĘŻNICKI. Wydawca: MICHAŁ TADEUSZ OSIŃSKI.
Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S-ki Żeromskiego 46, telefon 497.